

Bp Ignacy Dec

## **Wiara owocująca w miłości drogą do nieba**

**Wałbrzych, 16 października 2024 r.**

Homilia wygłoszona w kościele p.w. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej, w czasie Mszy św. pogrzebowej, za zmarłą śp. Annę Adamkiewicz ( czytania: Mdr 3,1-6.9; J 5,24-29)

### **Wstęp**

Czcigodni bracia kapłani, na czele z tutejszym proboszczem, ks. doktorem Zbigniewem Chromym;

Droga rodzinie zmarłej śp. Anny: (córko Agnieszko z mężem i z dziećmi oraz synu Radosławie z żoną i z dziećmi;

Drodzy członkowie Katolickiego Stowarzyszenia "Civitas Christiana", na czele z panią Barbarą Maciejewską-Malinowską;

Szanowni przedstawiciele Rady Miasta Wałbrzycha;

Umiłowani bracia i siostry w Chrystusie, mieszkańcy Wałbrzycha przybyli na modlitewne pożegnanie do wieczności śp. Anny Adamkiewicz.

Dwie intencje nam towarzyszą, gdy sprawujemy Mszę świętą pogrzebową. Pierwsza intencja, to dziękczynienie Bogu za dar życia na ziemi osoby odchodzącej z tego świata, to także podziękowanie Panu Bogu za każde dobro, które przekazał nam, zwłaszcza najbliższej rodzinie i różnym ludziom poprzez osobę, która odchodzi z domu ziemskiego do domu niebieskiego. Druga intencja, to prośba o oczyszczenie zmarłej osoby z grzechów, prośba o wybielenie cieni życia w zbawczej Krwi Pana Jezusa, przelanej podczas śmierci krzyżowej za nasze zbawienie.

### **1. Matka najbliższą osobą człowieka**

Drodzy żałobni słuchacze, żegnamy dzisiaj w żalu, ale także w wierze i nadziei, matkę rodziny katolickiej, a mama to dla nas najbliższa osoba na tej ziemi. O matce napisano w dziejach tyleż pięknych wzniosłych słów, skomponowano wiele pięknych melodii. Wybierzmy spośród nich tylko dwie, opiewające dobroć i wielkość matki:

„Gdziekolwiek zagnają mnie życia burze,

Wrócę na pewno, by przynieść ci róże,

by powróciło dziecinnych lat szczęście

w twoim spojrzeniu i ręk dotknięciu” - tak śpiewała o matce Anna German.

„Jedynie serce matki uczuciem zawsze tchnie

Jedynie serce matki o wszystkim dobrze wie.

Dać wiele ciepła umie i każdy ból zrozumie

A gdy przestanie dla nas bić, tak trudno, trudno żyć" - śpiewał o matce Mieczysław Fogg.

Zmarły w roku 2015. kardynał Joachim Meisner, były metropolita Kolonii, napisał w swoich wspomnieniach, że przez rok czasu płakał po pogrzebie za swoją mamą. Mama jest pierwszą niewiastą naszego życia, zarówno w porządku chronologicznym jak i aksjologicznym. W niej zaczyna się nasze życie. Ona jest pierwszym domem, w którym mieszkamy na tym świecie. Mama tu, na ziemi słowu "kocham", nadaje najpełniejszą treść. Można mieć w życiu różnych przyjaciół, oddanych, kochanych, ale najbliższą dla nas osobą jest nasza kochająca mama. Często ludzie w najtrudniejszych chwilach życia wypowiadają słowo "mamo", nawet wówczas, gdy mamy już nie ma na tym świecie. Na mamę zawsze można liczyć. Jej miłość jest na ogół niezawodna.

Dziś żegnamy jedną z matek. Jest to matka rodziny katolickiej, która żyła dla Boga, dla Kościoła, dla rodziny, dla Ojczyzny i dla kultury chrześcijańskiej. Przypomnijmy wielkim skrócie jej sylwetkę.

## **2. Z drogi życia ziemskiego śp. Anny Adamkiewicz.**

Śp. Anna Adamkiewicz z domu Gromada urodziła się 5 lipca 1949 roku w Wojcieszowie. Żyła w sakramentalnym związku małżeńskim z mężem Zbigniewem, który zmarł 20 września br.(2024) Małżonkowie mieli dwoje dzieci: córkę Agnieszkę i syna Radosława, którzy założyli swoje rodziny. W życiu prywatnym w swojej rodzinie była wspaniałą żoną, matką, a w ostatnich latach także babcią i prababcią

W życiu publicznym przez wiele lat śp. Anna była przewodniczącą Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Wałbrzychu. Była także radną Rady Miasta Wałbrzycha w obecnej kadencji oraz w kilku poprzednich.

Jako mieszkanka Wałbrzycha, pełniąc różne funkcje publiczne była bardzo szanowana i ceniona. Była osobą pełną charyzmy i energii, współpracowała z wieloma organizacjami na terenie tego miasta, między innymi z MOPS-em, Radami Wspólnot Samorządowych, Stowarzyszeniem Gwarków, a także z instytucjami kultury, Parafiami, Gminą Wałbrzych itp... Była współorganizatorem a czasami inicjatorem wydarzeń takich jak: Msza Papieska, Sygnał Wolności, Polsko-Czeskie Dni Kultury Chrześcijańskiej, Konkurs Wiedzy Biblijnej (Diecezjalny), Marsz dla Życia.

Jako Radna Rady Miejskiej Wałbrzycha (przez wiele kadencji) zawsze stawiała dobro człowieka ponad podziały personalne, społeczne i polityczne. Była Patriotką Polską i lokalną

,Wałbrzyską. Za wspaniałe osiągnięcia, została nagrodzona: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej, Odznaką Zasłużona dla Dolnego Śląska, Medalem XX-lecia Katolickiego Stowarzyszenia "Civitas Christiana"

Jej śmierć napelniła tak wiele osób smutkiem i żalem.

### **3. Nasze żałobne ukojenie w słowie Bożym**

Jednakże, na naszej żałobnej liturgii, doszedł do nas przed chwilą głos Pana Boga. Jest to głos pocieszenia i nadziei, głos, który mówi nam wszystkim, że nie tracimy śp. Anny na zawsze. "Dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a ono trwają w pokoju" (Mdr 3,1) - to słowa natchnionego mędrca ze Starego Testamentu; "Nadchodzi godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia" (J 5,29) - do słowa naszego Zbawiciela - Jezusa Chrystusa. To On przyszedł do nas, by nam ogłosić prawdę o Ojcu, o naszym przeznaczeniu, o niebie, ale także, aby zadać śmierci cios. Uczynił to zmartwychwstając po trzech dniach pobytu w grobie, zapowiadając również nasze zmartwychwstanie.

Zapowiedział nam inny dom, lepszy od tego ziemskiego, dom, w którym ludzie nie chorują, nie martwią się, dom, gdzie nie ma kłamstwa, gdzie nie ma wojen, nieszczęść, cierpienia, gdzie ludzie już nie umierają, gdzie już nic złego nam nie grozi. Przed bramę tego domu przynosimy dzisiaj z wiarą i miłością zmarłą, rozpoznawalną przez wielu, śp. Annę i prosimy, aby Gospodarz Domu Wiecznego przyjął ją na stałe zamieszkanie w tym niebieskim domu. Mamy śmiałość i odwagę o to prosić!

Gdy kiedyś zachorował sługa rzymskiego setnika, wówczas dowiedziawszy się on, że Jezus jest w Kafarnaum, wysłał do Niego starszyznę żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu jego sługę. Ci zjawili się u Jezusa i prosili go usilnie, mówiąc: "Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył, miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę" (Łk 7,4-5). Gdy wysłańcy wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.

Dziś my wstawiamy się u Jezusa za naszą zmarłą Anną i prosimy o jej oczyszczenie i przyjęcie do nieba, była bowiem bogobojną, wierzącą, rozmodloną i zachowującą Boże Prawo niewiastą, żoną, matką, promotorką myśli chrześcijańskiej. Mocno wierzymy, że nasza prośba będzie spełniona.

### **Zakończenie**

Gdy miała umrzeć św. Monika, matka św. Augustyna, a było to w Ostii koło Rzymu w 387 r., gdy synowie chcieli z nią wrócić do ojczystych stron w Afryce, wówczas powiedziała do zatroskanych i zmartwionych synów, z których jeden był kapłanem a potem biskupem i w końcu ogłoszonym przez Kościół Świętym: "Tutaj pochowacie swoją matkę...Ciało złożcie gdziekolwiek, z tym się nie kłopotcie, o jedno tylko proszę, abyście wszędzie, gdzie będziecie, pamiętali o mnie przy ołtarzu Pańskim".

Droga Anno, będziemy o tobie pamiętać przy Pańskich ołtarzach. Będą pamiętać twoje dzieci, wnuki i prawnuki, a także twoi przyjaciele z grona członków Katolickiego Stowarzyszenia "Civitas Christiana". Dziś prosimy przy tym ołtarzu, w tej Eucharystii, aby Chrystus wybielił w swojej zbawczej Krwi może przybrudzone szaty twojego życia i przybrał cię w niebieski strój, w szaty zbawienia, abyś mogła radować się przed Bogiem i w Bogu, w niebieskim domu. Droga Anno, pięknie wypełniłaś swoje życiowe powołanie, spoczywaj w pokoju i w wiecznej światłości i radości. Amen.